

---

---

## Od redakcji

Tematyka unijna, która jest zasadniczą częścią debaty publicznej w Polsce, wyraźnie zdominowała niniejszy zeszyt „Polski w Europie” (*vide* **STUDIA I ANALIZY**). Nasi Autorzy, przełamując różne mity i stereotypy, wskazywali dotychczas, że polskie stanowisko i przyszła polityka RP jako członka Unii muszą być organizowane i analizowane z perspektywy realizmu. Dobiegające już końca negocjacje w sprawie naszego członkostwa spowodowały doprecyzowanie tego podejścia. Głównym przesłaniem publikowanych artykułów jest teza, że polskie stanowisko i polskie miejsce w rozszerzonej UE należy budować tak z perspektywy realizmu narodowego, jak i wspólnotowego, europejskiego.

Takie przesłanie zawiera m.in. tekst **ks. Bogusława Trzeciaka SJ i Marcina Przeworskiego** „Europa w wizji i działaniach Kościoła, czyli wspólnota tradycji i wartości”. Autorzy przybliżają zarówno nauczanie Jana Pawła II i ogłoszone pod koniec marca stanowisko Episkopatu Polski w sprawie integracji europejskiej, jak i postaci oraz instytucje z kręgu Kościoła, przyznające się do budowy i przebudowy wspólnego europejskiego domu. Przypominając, iż trwająca już dwadzieścia wieków misja chrześcijańska niezmiennie towarzyszy cywilizacji europejskiej, autorzy konstatują zarazem, że obecne rozszerzenie jest nowym wyzwaniem dla Kościoła w Polsce. Pomagając zrozumieć Polakom sens i potrzebę integracji, Kościół dąży bowiem jednocześnie do przemiany ich świadomości w kierunku odpowiedzialności nie tylko za własną tożsamość religijną, ale także za przyszły kształt Europy.

Wychodząc z założenia, że już wkrótce wszystkie problemy związane z kształtowaniem europejskiej tożsamości obronnej staną się naszymi problemami, **Krzysztof Piątkowski** podejmuje z kolei (zob. artykuł „Przyszłość obrony europejskiej”) refleksję na temat potencjalnego udziału naszego kraju w przyszłym systemie obronnym Zjednoczonej Europy. W porównaniu z obec-

nym będzie on stanowił nową jakość. Niezbędne będzie zaopatrzenie Unii w sprawne narzędzia reagowania strategicznego, umożliwiające przeciwstawianie się nowym zagrożeniom w skali globalnej. Autor jest przekonany, że Polska może wnieść konstruktywny wkład w tworzenie nowej europejskiej konstrukcji obronnej – jeśli odpowiednio szybko zareaguje na nadchodzące zmiany i będzie współuczestniczyć w procesie ich wprowadzania.

Obecne przekształcenia w architekturze bezpieczeństwa euroatlantyckiego analizuje także **Tadeusz Chłoń** w artykule „**Rosja bliżej NATO**”. Trwają zmiany w Sojuszu Północnoatlantyckim, Rosja nadal poszukuje dla siebie nowej roli. Analizując przyspieszoną po 11 września ewolucję w stosunkach Sojuszu i Rosji, autor koncentruje się na merytorycznej zawartości podpisanych dokumentów. Z pozycji praktyka ocenia dotychczasowe doświadczenia współpracy oraz pewne – obustronne – ograniczenia partnerstwa Sojuszu i Rosji. Wskazując warunki dalszego rozwoju tej współpracy, autor przypomina, że także w tym kontekście mocnym atutem Polski jest nasze geopolityczne położenie.

**Barbara Mrówka** w artykule „**Unijne programy pomocowe dla polskich samorządów i organizacji pozarządowych**” przybliży tę problematykę z pozycji praktyka. Polska znajduje się obecnie w końcowej fazie przygotowań do członkostwa w UE, z czym wiążą się zmiany w koncepcji wsparcia pomocowego oraz możliwości dofinansowania dziedzin, znajdujących się dotąd na marginesie zainteresowania. Takie możliwości stwarzają fundusze strukturalne i Fundusz Spójności, które już wkrótce staną się częścią naszej rzeczywistości. Polska skorzysta z tych funduszy, jeżeli spełni określone wymagania. Pilną koniecznością stają więc przygotowanie odpowiednich struktur samorządowych do ich przyjęcia oraz szersza dyskusja na temat finansów publicznych. Artykuł syntetyzujący dotychczasowe doświadczenia może się okazać dobrym wstępem do takiej dyskusji – zwłaszcza że programy traktowane już jako schyłkowe pozostają źródłem dofinansowania działań samorządowych, a także tzw. trzeciego sektora – organizacji pozarządowych.

W dziale **KONWENT UE** podjęliśmy próbę ukazania szerszych celów tego gremium. Konwent, powołany na mocy deklaracji z Laeken z 15 grudnia 2001 r., poszukuje odpowiedzi na wiele pytań: Jaka powinna być misja UE w dzisiejszym zglobalizowanym świecie? Jak pogłębić demokrację, przejrzystość i skuteczność procedur podejmowania decyzji unijnych? W jakich dziedzinach władze Unii powinny mieć większe wpływy, a w jakich pozostawić wolną rękę krajom członkowskim? Jak zapewnić większą skuteczność i ciągłość reprezen-

tacji Unii poza jej granicami? Czy Rada Ministrów i Parlament Europejski powinny się połączyć i utworzyć nowy dwuizbowy parlament? W jaki sposób zbliżyć UE do jej obywateli?

W opinii **Danuty Hübner**, sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej i przedstawicielki Rządu RP w Konwencji, ten ostatni problem jest kluczowy. Wyjaśniając swoje stanowisko w artykule „**W sprawie przyszłości Unii i Europejczyków**”, autorka wyraża opinię, że jego rozwiązanie będzie największym wyzwaniem stojącym przed politykami europejskimi. I nie chodzi tu o to, by zidentyfikowali oni czy skatalogowali oczekiwania Europejczyków wobec UE – chodzi o przekonanie ich, że wspólne poszukiwanie odpowiedzi na fundamentalne pytania dotyczące misji Unii (i przyszłości Europy) oraz wspólna realizacja przyjętej strategii rozwoju leży przede wszystkim w ich własnym interesie.

Podjmujący tę samą problematykę **Leszek Jesień** (w artykule „**Europejskie wyzwania dla Polski**”) zastanawia się z kolei, jakie powinno być stanowisko Polski wobec zagadnień postawionych przed Konwentem. Parametry takiego stanowiska, jego zdaniem, wyznaczają pytania związane z miejscem Polski w poszerzonej Unii. Sensu obecnych prac tego gremium autor upatruje nie tyle w formułowaniu konkretnych propozycji, ile raczej w budowaniu „ducha konstytucyjnego” i pogłębionej refleksji nad wspólną przyszłością Europejczyków. Unaocznia tym samym rolę debat prowadzonych obecnie we wszystkich krajach członkowskich i kandydujących. Autor jest przekonany, że przygotowana w ten sposób tkanka społeczna oraz poczucie wspólnoty umożliwią dokonanie wielkiego skoku integracyjnego.

Do identycznych wniosków doszli uczestnicy konwersatorium zorganizowanego przez Fundację „Polska w Europie” z udziałem **Jana Kułakowskiego**, **Jana Barcza** i **Jacka Czaputowicza**. Rozpatrując tę problematykę w „triadzie”: „**Konwent - reformy UE - interesy Polski**”, oni również podzielają opinię, że stanowisko Polski należy dzisiaj budować w „duchu konstytucyjnym”. Zwracają ponadto uwagę, że do momentu wstąpienia do UE powinniśmy też mieć stanowisko wobec wszystkich dalekosiężnych pomysłów europejskich, tak dyskutowanych obecnie (armia, podatek, prezydent, rola poszczególnych instytucji UE i in.), jak i potencjalnych (np. problem reprezentacji UE w Radzie Bezpieczeństwa ONZ). Wymaga to od nas pogłębionej świadomości zadań i możliwości państwa oraz celów Unii we współczesnym świecie.

W dziale **NIEMCY PO WYBORACH** **Krystyna Grzybowska** komentuje na naszych łamach rezultaty wrześnieowych wyborów („**Na Zachodzie bez zmian. W RFN zwyciężyła lewica**”). Analiza preferencji wyborczych Niemców i ich

geografii stanowi w jej ujęciu pretekst do głębszej refleksji na temat obecnego stanu stosunków niemiecko-amerykańskich oraz miejsca Niemiec w Europie.

Problematykę niemiecką podejmuje także **Krzysztof Miszczak** w artykule pt. „**Miejsce Niemiec w Europie XXI w.**” Dochodzi przy tym do wniosku, że bez aktywnego udziału tego państwa urzeczywistnienie wizji jedności europejskiej i ugruntowanie przodującego miejsca kontynentu europejskiego w zglobalizowanym świecie nie będzie również w przyszłości możliwe. Zdaniem autora, Europa będzie musiała więc pogodzić się z sytuacją, że Niemcy będą rozwijać politykę bardziej „niemiecką” i zwiększać wysiłki na rzecz rozszerzenia swych wpływów w UE w wymiarze instytucjonalnym. Aktualny, w jego opinii, pozostanie stary dylemat polityki niemieckiej: jak nie dopuścić do zaprzepaszczenia dotychczasowego pozytywnego kapitału zaufania w Europie do Niemiec, a jednocześnie prowadzić politykę realizacji ambitnych interesów narodowych.

Kampanii wyborczej Edmunda Stoibera, kandydata na kanclerza Niemiec, było poświęcone w całości konwersatorium zorganizowane przez Fundację „Polska w Europie” pt. „**Polska - Niemcy - Europa a kwestia wypędzonych**”. Poszczególne wątki jego wystąpień przedwyborczych (zwłaszcza te dotyczące problemu tzw. wypędzonych i przyszłości UE oraz Niemiec w UE) zaniepokoiły polską opinię publiczną i były bardzo różnie interpretowane. Pojawiły się też obawy, czy demokracja niemiecka jest na tyle odpowiedzialna, by nie ulec - pod pretekstem realizacji interesów narodowych - pokusie kreowania Europy „z piętnem niemieckim”. Rozwiewając te obawy, wybitni znawcy problematyki niemieckiej, minister **Władysław Bartoszewski** oraz **Artur Hajnicz**, naświetlają historyczny i wyborczy kontekst wystąpień kandydata na kanclerza i jego doradców oraz ustawiają je we właściwych proporcjach.

Oryginalnym polskim wkładem w dyskusję o przyszłości UE jest propozycja rozciągnięcia procesu integracji europejskiej na naukę, edukację i kulturę, którą przedstawiamy w dziale **DOKUMENTY**. Polscy intelektualisci, sygnariusze apelu przygotowanego przez Polską Radę Ruchu Europejskiego, uważają, że brakującym, czwartym filarem jest wspólna europejska polityka w dziedzinie nauki, edukacji i kultury.

Dokument ten poprzedza artykuł **Jeremiego Sadowskiego**, jednego z inicjatorów apelu (zob. „**Nauka, edukacja, kultura - czwarty filar UE?**”). Zdaniem autora inwestycje w czwarty filar, tj. inwestycje w tzw. ludzki kapitał, umożliwią krajom „15” konkurowanie z USA, Japonią oraz innymi krajami azjatyckimi, krajom kandydackim natomiast - ściślejszy kontakt z czołówką

europijską. Ścisła współpraca w tych właśnie dziedzinach wzmocniłaby europejskie więzi, przyspieszając procesy tworzenia się europejskiej tożsamości. Autor nie kwestionuje konieczności wzmocnienia pozostałych filarów UE (wspólna polityka gospodarcza, wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwo, wymiar sprawiedliwości i sprawy wewnętrzne). Wskazuje jednak, że niezbędna jest korekta nazbyt ekonomicznego podejścia do problemów integracji. Czwarty filar - w opinii autora - zbliży także Unię do obywatela, który na co dzień nie jest przecież tylko konsumentem poszukującym tych czy innych satysfakcji rynkowych.